

Stanowisko Kierownictwa OPZZ w sprawie programu pomocy dla gospodarki



07 LISTOPAD 2020



OPZZ, AKTUALNOŚCI, POROZUMIENIE, WYDARZENIA

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił w piątek program pomocowy dla gospodarki, związany z wprowadzaniem kolejnych obostrzeń, w odpowiedzi na stale rosnącą liczbę osób zakażonych koronawirusem. Nie negujemy tych działań. Priorytetem państwa musi obecnie być zdrowie i życie obywateli oraz troska o sprawne funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych stoi jednak na stanowisku, że programy i instrumenty wsparcia gospodarki muszą przede wszystkim brać pod uwagę zachowanie miejsc pracy oraz utrzymanie wynagrodzeń pracowników na tym samym lub zbliżonym poziomie. Pomoc dla firm nie może oznaczać bezrefleksyjnego transferowania środków publicznych, bez gwarancji utrzymania zatrudnienia i wysokości wynagrodzeń. Nie chodzi nam przecież o przetrwanie numerów w KRS a uratowanie przedsiębiorstw jako miejsc, w których pracują ludzie. To pracownicy zatem muszą być w centrum zainteresowania rządu w procesie kierowania środkami pomocowymi. W przeciwnym razie zamiast zażegnować kryzys i minimalizować jego negatywne skutki rząd będzie przykładał rękę do jego pogłębiania.

Na 10 punktów ogłoszonego w piątek planu pomocowego rządu zaledwie jeden dotyczy pracowników. To kontynuacja dopłat do miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w sytuacji postojowego i obniżonego wymiaru czasu pracy. Brak uzupełniających informacji oznacza zapewne powtórzenie rozwiązań z wiosennej, pierwszej fali pandemii. W przypadku przestoju ekonomicznego pracodawcy będą mogli obniżyć wynagrodzenie nawet o połowę, a dofinansowywanie będzie wynosiło zaledwie 50% wynagrodzenia minimalnego.

OPZZ już na wiosnę wskazywało, że - w porównaniu do wszelkiego rodzaju dofinansowań, umorzeń, dotacji, pożyczek i zwolnień dla biznesu - skala wsparcia państwa dla pracowników jest symboliczna. Polska odstawała w tym obszarze nie tylko od krajów Europy Zachodniej, ale nawet od krajów o podobnym poziomie rozwoju gospodarczego jak Czechy czy Łotwa. Obecnie wszystko wskazuje na to, że powtórzymy wiosenne rozwiązania. To zdecydowanie niewystarczające wsparcie dla pracowników.

Kilka dni temu premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson zapowiedział, że wsparcie państwa dla pracowników wyniesie 80% ich wynagrodzenia. Warto powielać w Polsce dobre wzorce, zamiast powielać te same błędy. Tylko w ten sposób będziemy w stanie postawić polską gospodarkę na ścieżkę wzrostu po okresie pandemii.